

Nag, 11

Nie mogę zrozumieć zasad rządzących tym "
Gdzie biedny się wije a bogaty jest katem
Gdzie prawie każdy przegina pałę
Żeby coś zdobyć i mieć to na stałe
Nieważne jak i jakim kosztem
A coraz więcej osąacza mieszka pod mostem
Albo na dworcu z myślą - ja ginę
Dłonie brudne pokłute i sine
Ten kraj zmienia się z dnia na dzień
A człowiek ktąry nim rządzi jest głuchy jak pie
I chyba ślepy na to co się dzieje dookoła
Sytuacja bynajmniej nie jest wesoła
Nauczyciel dostaje tylko sześćset złotych
Za wykonanie całej brudnej roboty
I codziennie w szkole słyszy jakim jest chujem
Więc albo wariuje albo strajkuje
Życie jest dziwne ciągle jakieś zmiany
A ja do tej lekcji jestem nieprzygotowany
Żyć żeby umrzeć - tego nie rozumiem
Może za mało wiem i za mało umiem
Chcesz mieć swoje pięć minut w tym widowisku
To razem z tym panem ochraniaj krzyże na żwirowisku
I już jesteś sławny jesteś bohaterem
A gdy wyłączą kamery - stajesz się z powrotem zerem
Taki stary a taki głupi
Jest rok 99 powiedz - kto to kupi
Teraz mamy czasy cyber - kurwa - techno - gąwna
Wszystko jest wymieszane plastikowe i ograne
To się po prostu za szybko dzieje
Wyrzuć ze słownika miłość wiarę
Wstaw sobie odlot biznes i jazdę
Daj dupy tu to tam dostaniesz Mazdę
I jeszcze sobie olej dziesiąte przykazanie
To dojedziemy do momentu w ktąrym wjeżdża głś
Czyli opowieść o tym jak Polak robi pieniądze
To on jest gąrą a ja tutaj tylko błądzę
Życie jest dziwne ciągle jakieś zmiany
A ja do tej lekcji jestem nieprzygotowany
Żyć żeby umrzeć - tego nie rozumiem
Może za mało wiem i za mało umiem
Policja przegina policja morduje
Tak sobie za darmo na śmierć cię skatuje
Za to że się cieszysz bo zdałeś egzaminy
Cepy barany ruchane w dupę świnie
A jak ktoś biega z siekierą i świruje
To mu grzecznie wytłumaczą że się źle za
A nas najbardziej truje niezdrowa atmosfera
Czyli polska szmirowata tania opera
Gdzie zera są największą wyrocznią
A czas jest niewzruszony jak głaz
I tylko prawdziwy as dotrwa do emerytury
W studium tyranii albo czarne chmury
Co robić jak żyć jaką wybrać drogę
Mieć w kurwę siana czy żebrać o zapomogę
Porwać samolot czy być akwizytorem
W tych czasach nie każdy może zostać gwiazdorem
Życie jest dziwne ciągle jakieś zmiany
A ja do tej lekcji jestem nieprzygotowany
Żyć żeby umrzeć - tego nie rozumiem
Może za mało wiem i za mało umiem